

Jehova iuva!

Kazanie w Dzien publicznego Dzię-
czynienia Panu Bogu w Zgromadzeniu podług
Ewangeliey Chrystusowey Reformowanym, Iż
Nayiaśnieyszego Krola Imci Pana Naszego Mi-
łościwego Stanisława Augusta Dnia 3. Li-
stopada, między 9 a 10. godziną wieczorną od
Swywolney Hufcy napadnionego, zranionego, su-
chymi razami zbitego, y więcey pul mile między
Końmi wleczonego Cudownym prawie sposobem
z rąk Okrutników wybawić raczył: Dnia 10.
tegoz M-ca R.u 1771. w Warszawie w Pałacu Nay-
iaśnieyszego Krola Imci Pruskiego miane, od
X. Alexandra Forsytha
Sługi Słowa Bozego.

Imie Pana Boga w Troycy przenayświętszey
Jedynego Oyca Syna y Ducha Swiętego niech
będzie wspomozeniem, Przezegnaniem y
Ubłogosławieniem Naszym! Amen!

Introitus.

Panie moy! ten Sen niech przydzie na te, kto-
rzy Cię nienawidzą, a wykład iego na Nieprzyia-
cioły Twoie! tymi słowy wierną gorliwość swą



Ku Krolowi oswiadczyc, oraz z zadanego sobie tłu=
maczenia Snu Nabuchodonozorowego chciał się
wymowic Daniel Prorok, iako się tak w Proroctwie
swym w Rozdz. IV. v. 19. wyraza.

Widział Nabuchodonozor Krol Babilonski
w Widzeniu Nocnym Drzewo wielkie y mocne sto=
iace w posrzodku Ziemie, ktorego wysokosc zby=
tnia dosięgała Nieba. Gałęzie iego piękne a O=
woc obfity, y pokarm był na Nim dla wszystkich;
pod sobą dawało Cien Zwierzowi polnemu, na ga=
łęziach iego mieszkało ptastwo powietrzne a z nie=
go miało pozywienie wszelkie Ciało, y oglądane
było ono Drzewo aż do Granic Ziemie. Widział
nad to: A oto Stroz y Swięty z Nieba zstąpiwszy:
wołał ze wszystkiey mocy y tak rzekł: Podrąb=
cie te Drzewo y obetnicie gałęzie iego, a otłucz=
cie Liscie iego y rozrzucćie owoce iego; Niech się
rozbiezy Zwierz ktory iest pod Nim y Ptastwo z ga=
łęzi iego. Wszakze pien Korzenia iego zostawcie
Dan. Cap. IV. v 10=15.

Tego Widzenia albo Snu, gdy żaden z Medr=
cow, Wieszczkow y Praktykarzow Chaldeyskich
wyłozyc

wytorzyc nie mogl; Kazał Krol zawołac przed Się, Daniela iednego z Niewolnikow Żydowskich, ktorego dla doswiadczoney Mądrosci, przełożył nad wszystkiemi Mędrcami, y rzekł Mu: Baltazarze (: bo tak Go był przezwał Nabuchodonozor:) Wszyscy Mędrcy Krolestwa mego, nie mogli Mi tego Wykładu oznaymic, ale ty mozesz, bo Duch Bogow Swiętych iest w tobie.

Zdumiewał się nad tym Daniel przez iedną godzinę, a mysli trwozyły go; Na nalegание iednak Krolewskie wytłumaczył: Iż to Dekret Naywyzszego, ktory wyszedł na Krola: Że miał bydz wypędzony od Ludzi, pasc się z Zwierzęty trawą, y rosą zlrapiany do Lat siedmiu, azby uznał że Nayważszy panuie nad Krolestwy Ludzkiemi, a że ie dawa komu chce. Co się tez w krotce ziszciło.

Nie dziw Przezacni Słuchacze! Że Daniel od Ducha Bozego o wykładzie Snu uwiadomiony z zadumieniem na te wypadł Słowa: Panie moy! ten Sen niech przydzie na te ktorzy Cię nienawidzą, a Wykład iego na Nieprzyiacioły Twoie!

Gdyby to, co się dzis tydzien w Wieczor, z Nayiasnieyszym Krolem Panem Naszym Miłosciwym Stanisławem Augustem stało niesłychanym przykładem w Widzeniu lub we Snie ktoremu z Nas

tu

te przytomnych albo Domu z wiernie Zyczliwych
JKMci Poddanych przywidziało; wszyscybyśmy
z szczyrego Serca okrzykneli z Danielem:
Panie y nayłaskawszy Krolu Nasz! ten Sen oiecz
przydzie na te, ktorzy Cię nienawidzą a wykład
iego na Nieprzyiacioły Twoie.

Dałby to Bog! aby to był Sen, ktoregoby
Zpełnienia obawiać się nie trzeba; Lecz iż się
to w rzeczy samey stało iuż się odmienić nie może
Nielitościwa bo Krwi Zaświęconey Pomazańca
Pańskiego chciwa ręka, Ach niestetysz! prze-
ciwko Krolowi powstaie, strzela rąbie, chwyta,
wlecze y nad nayłagodnieyszym Panem niegodzi-
wie się postępi. Słusznie Nas zadumienie ogarnia,
Słusznie trwożą Nas Myśli Nasze.

Lecz oddalmy ie na czas od Siebie! raczey
obroćmy Serca y myśli Nasze ku Temu, ktory
ma Zycie y Smierć każdego Człowieka, tym bar-
ziey Ulubionych Sobie Pomazańców Swoich w
Mocy Swoiey z Dziękczynieniem, iż ocalił Nay-
droższe Zycie Monarchy Naszego, z nayżarliwszym
Westchnieniem aby Naszego Pana, na nowo Nam
prawie

prawie darowanego cżerstwością Sił y Zdrowiem pożą=
danym w porne wieki Koronować racżył.

Pierwey iednak z Skłoniwszy Ciał y Serc Naszych
Kolana przed Maiestatem Krola Krolow a Pana Pa=
now. z szczerym grzechow wyznaniem y żalem zań
Serdecżnym Uznaymy iż Sędzia Nasz iako innymi
Karaniami Swymi tak y tym ostatnim nieszczęśliwym
przypadkiem sprawiedliwie Nas za przestępstwa Nasze
ukarał y że Sprawiedliwe są Sądy Iego. Co uczyni=
my w nastepuiący sposob:

Modlitwa:

Zmiłuy się Panie! Zmiłuy się Boże! zmiłuy
się nad nami grzesznymi, nad grzesznymi nie=
słusznie a niegodnie się sprawuiącymi, ale słusz=
nie y godnie zkaranymi; nad grzesznymi u=
stawicżnie grzeszącymi, a Twoie przegrozki y strza=
ły co raz czuiącymi. Będziemyli uważać grzechy,
ktore Nas trapią; więceśmy godni, niż cierpimy.
Sprawiedliwyś Ty Panie, Sprawiedliwe są Sądy Twoie.
Sprawiedliwyś Ty Panie, a niesprawiedliwości nie znasz.
Zaczym tez cokolwiek na Nas dopuszczasz, cokol=
wiek cierpimy, sprawiedliwie cierpimy o Boże Nasz!
O Panie! Sprawiedliwyś Ty ale y Miłosierny. Miło=
sierny's

Miłosiernyś; bo choc Nas niebyło, Tyś Nas mocnie stworzył. Upadliśmy, zginęliśmy przez grzechy Nasze, Tyś Nas z Dobroci Swey naprawił. Pewniśmy, a nie omylnie, iz Wiek Życia Naszego nie zaszłe= pym szczęśliwszę toczy, ale Ty Nim Panie władnieś Ty rządziß. Rządziß iaten, ktory o wszyst= kim pieczę masz, ale naywięcey o Sługach Two= ich, ktorzy nadzieię wszystkę swą w Miłosierdziu Twym pokładaią. Zaczym y My przed Tobą upa= damy Ciebie Panie! pokornie prosimy, nie postę= puy z Nami, podług grzechow Naszych, ktoremi śmy gniew Twoy zasłużyli. Czyn z Nami podług Miłosierdzia Twego, ktore iest więksße niż grze= chy Swiata. Ty Panie! ktory z wierzchu karzesz, wewnątrz stateczney cierpliwosci dodaway, zeby Chwała Twoia w Usciech Naszych nie ustała. Zmiłuy się nad Nami Panie! Zmiłuy się! Wspomoz, ratuy na Duszy y na Ciele; Zacnoć wszystko; bo wieß y możeß wszystko, Boze błogosławiony na wieki Amen.

Boze bądz Miłościw nam grzesznym zmi= łuy się nad Nami a wysłuchay Nas! Amen!

Textus 1. Sam. Cap. XXVI. v. 9. & 11.

Nie zabiiay Go! bo ktoż zciągnąwszy rękę swą
na Pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie v. 9.
Uchoway mię Panie! abym miał zciągnąć
rękę moię na Pomazańca Pańskiego v. 11.
Poniewarz iest Pomazańcem Pańskim 1. Sam.
Cap. XXIV. 7.

Votum decantatum praelecto Textu ex Psal. XXVIII. a v. 6.
Panu bądź Chwała, u ktorego były
Ważne me proźby; to Tarczą to me Siły
K' Temu się zawsze moie Serce skłoni,
A On mię broni.
Z tąd Duszy moiey Wesela dostawa
Z tąd Serce moie Panu Chwałę dawa;
Pan Lud Swoy chowa Pan iest nie przebitem
Krolowi Skrzytem
Miey na swey pieczy Oycze Miłosierny
Dziedzictwo Swoie y wszystek Lud wierny!
Żywie w dostatkach w rządze u Swiata
Na wieczne lata Amen!

Exordium internum.

Woła na mię ktoś z Seiru: Hey Strożu co
się stało w Nocy? Strożu co się stało w Nocy!
Esai. Cap. XXI. v. 11.

Coż Nam do Seiru! a co zadział Nasz z Synami
Krawowymi

Czarownymi? Oto przerazliwszy głos, załośneysze
narzekanie po Całey się rozlegało Warszawie: Hey
Stroru co się stało w Nocy? Stroru, co się stało w No=
cy z Niedzieli na Poniedziałek przeszły? Tam wo=
łano o brzemieniu, o ktorym ktore przyść miało
na Edom za Zbrodnie iego; tu zas Krzyczą y wo=
łaią nad tym co się wżstało.

Straz Zamku Krolewskiego, słysząc tylko
huk strzelania bierze się do Broni, nie wiedząc co
się stało. Krolewscy Słudzy usłyszący Officierowie
y Dworzanie iedni z Koni potrąceni, drudzy na
Obronę Pana nieprzypuszczeni mocno przestraszeni:
Obtoczyło mnostwo Cielcow, Byczy z Basan oble=
gli, Obstąpili psi, gromada złośnikow obległa
Otworzyli gębę swą iako Lew szarpaiący y ryczą=
cy Psal. XXII. v. 13. 17. 14. Ogarneli Niezbożni
Ludzie, ogarneli iako pszczoły Psal. CXVIII. 10. 11.
porwali Krola Pana Naszego. nie wiemy co się daley
z Nim stało.

Iaśnie Oświeceni Bracia Krolewscy y Siostra
z rozpaczą wołaią: Krola niemasz, Ach Krola
Pana y Brata Naszego niemasz, a My dokąd? My
dokąd poydziemy? Gen. XXXVII. 30.

Cóż z Iaśnie Oświeconymi Wuiami, Oycami

Przerazonymi

Przeraźnymi, a wszelkiey Czci y uszanowania Godnymi Starcami, Uyrzawszy Krolewską postrzałami przedziurawioną, cięciem niepoiednokrotnym zdrapaną, we krwi zasięczoney ubroczoną, znalezioną przy Stopie Skrzcię, wołali przeraźliwie: Suknia to iest Krola Pana Naszego, Złośliwa ręka zamordowała Go, koniecznie od Okrutnikow zabity iest Krol; Zaprawdę zstąpimy za Nim do grobu; płakali gorzko y rzewliwie narzekali Gen. Cap. XXXVII. 33 et 35. Wszyscy y Krewni Krolewskiey si tykaiący y Oremusz szczyrze życzliwi Senatorowie, Rycerstwo, prawdziwi Miłośnicy Krola y Oyczyzny tu Obecni. Cały Dwor Krolewski z Obywatelami Miasta Warszawy Wielcy y Mali wołali: Ustało się Serce Nasze, Strach Nas ogarnął. Noc rozkoszy Naszych obrociła się w Zdumienie Esai. Cap. XXI. 4. Sierotamiśmy stały a bez Oyca. Spadła Korona z głowy Naszey biada Nam! Lament. Ierem. V. v. 3. et 16.

Serce moie drży, iżczyste drętwieie, wargi się trzęsą, powstaią Włosy na głowie, Ciało wszystko mdleie, gdy na Dzień Dzisieyszym w Octawę okropney w Dzieiach Polskich nigdy niesłychaney, owszem Samym Dzieiopisom

Dzieiopisom na myśl nawet nie przypadły onam
mowie Tragediey.

Gdy iednak dziśieysza Uroczystość y w Naszym
Zgromadzeniu na Dziękczynienie wszech Łask pow
Panu zaświęcona; Iż Króla Pana Naszego Miłości=
wego Stanisława Augusta, z niebezpieczney Życ=
cia Iego drogiego, cudownie wyrwać raczył, tem i
w Imieniu w Troycy Swiętey Iedynego Boga, przy
skuteczney pomocy y natchnieniem Boga Ducha Świę=
tego Słowa Textu przeczytanego uważać będziemy;

Argumentum.

Słowa to są Dawidowe ktorymi zawściąga Dozi=
ckliwą porywczość Sług swoich, gdy na zabi=
cie Krola Saula, Siebie ze wszech sił prześladu=
iącego orężem na życie godzącego, nie przyzwa=
la, z oświadczeniem że y Samego nigdy nie uczyni.

Gdzie Divisio. 1mo. Zawściąga porywczość Sług
Swoich sobie do zabicia Saula radzą=
cych ale też y samych zabić chcą=
cych, nigdy samego czynić nie=
chciaiąc: Nie zabiiay Go; Ucho=
way mię Panie! abym miał ścią=
gnąć rękę moią na Pomazań=
ca Pańskiego.

2do. Przy=

2do. Przyczynę tego daie: Bo
któż ściągnąwszy rękę swą
na Pomazańca Pańskiego,
niewinnym będzie, Pomie„
waż iest Pomazańcem
Pańskim.

Podług tego podziału Słowa te tak uważać będziemy:
1. Jako Dawida powściągaiącego Sług
swych popędliwość przeciwko Sau„
lowi Królowi Izraëlskiemu. 1:
2. Jako Naukę na Nas spływaiącą, ie=
byśmy przeciwko Zwierzchności nig„
dy nie zamyślali złego, sprawie=
dliwey Bożey obawiaiąc się kary.
Gdzie oraz oddamy Bogu Naszemu
dzięki, iż ocalił życie naydroższego
Monarchy Naszego.

Votum: O Panie! Zachoway prosimy
We wszem dobrym Króla Swego
Niech się wszyscy z Niego cieszymy
Powodzenia szczęśliwego!

Niech też będą przyiemne Słowa Ust moich y uwa=
myślanie Serca mego przed Tobą o Boże! Który
iesteś Skałą moią y Zbawicielem moim. Amen. Amen!

Tractaô ad

Tractatio cum Nexu.

Pars. 1. Gdy Sława Dawidowe roztrząsać mamy, nie=
zawadzi Nam przypomnieć Osobę Jego.

Był On rodem, z tegoż Izraelskiego Narodu, co
y Saul Krol Pan Jego. Był Synem Isaiego z
Pokolenia Judy, o ktorego wiekotrwałym Kro=
lestwie Jakob Patriarcha zmierzaiąc na Chrystusa
Pana wieczne Krolowanie, Prorokował w I Księdze
Moyzesz. XLIX od v. 8 = 13.

Pasł w Młodości Swey Owce Oyca Swego, przy kto=
rych Męstwa pokazywał dowody, że gdy przycho=
dził Lew albo Niedzwiedz chcąc porwać Owce bił
y zabiiał ie y Łup z paszczęki wydzierał. 1 Sam. XVII. 34.
35.

Posłany razu iednego od Oyca, (: gdy Krol Saul
walczył z Filistynami, a Bracia Jego Starsi w O=
bozie znaydowali się :) aby zaniosł Żywność Bra=
ci swey; bluzniącego Boga, y złorzeczącego Ludo=
wi Izraëlskiemu, kamyckiem z Procy poko=
nał Goliata. Tamże od v. 36 = 52.

Przez co takowey Krolewskiey dostąpił Łaski,
że nie tylko uczynił go Hetmanem nad cześcią
Woyska Izraëlskiego 1. Sam. XVIII. 13. Ale godnym
poczytany aby był Zięciem Krolewskim. Choć ta ostat=
nia Łaska miała mu być Sidłem. Gdyż Krol y O=
[illegible] dnem
[illegible]

Ludu y Niewiast po Zwycięstwie Goliata Saul swoie
tysiące a Dawid 10000. y szczęśliwym we wszech
postępkach Jego powodzeniem y Ubłogosławieniem
Bożym dla Zazdrości pobudzony, takową dla Nie=
mu zawziął Nienawiść, że z Świata zgładzić usi=
łował. 1 Sam. XVIII.

Tym ieszcze barziey gdy się dowiedział iż na
Mieysce Jego był od Boga wybranym a od Samu=
ela Proroka namaszczonym Królem.

Przeto wydawszy za Niego Córkę Swą Michol
Ją namawia, y Sługi swe wysyła aby Go na Łożu
w Domu Jego zamordowano.

Przez wierną Miłość Żony z Okna spuszczony,
a Uprzeymą przyiaźń Królewica Jonathana, któ=
rego Dusza spoiła się z Duszą Dawidową 1 Sam: Kap. XVIII.
innymi razy z Niebespieczeństwa uwolniony y ostrze=
żony; Po ciemnych puszczach, Lasach gęstych
Górach y Skałach nieprzystępnych, bezdennych
Jaskiniach; Owszem u Sąsiedzkich Sobie y Ludowi
Swemu nieprzyiaznych, bespiecznego schronienia
y Ocalenia Życia swoiego szukać musiał.

Barziey ieszcze zaiątrzony Król gdy y w własnych
Dzieci w Swey zawziętości po Sobie mieć nie mógł,
Swoią własną Dawida Niewinnego ściga Osobą
w Ceili Go zamykaiącego z Miastem spalić; Kapłany
Nobu

Maon otoczyć; A gdy y tam go zchwytać mienogli;
z trzema tysiący Mężów przebranych ze wszyst-
kiego Izraëla szukać poszedł Dawida y Mężowie
Jego po wierzchu Skał Kozdzikich. Tam gdy
do Jaskini blisko drogi będącey zaszedł Krol
A Dawid y Mężowie Jego siedzieli po stronach
Jaskini; Rzekli Mężowie Dawidowi do Niego:
Oto dzień! o ktorym ci powiedział Pan: Oto ia da-
wam Nieprzyiaciela Twego w ręce Twoie, a uczynisz
Mu iako się będzie podobało w Oczach twoich.
Tą namową pobudzony wstał y urznął po cichu
kray płaszcza Saulowego. Y stało się że uderzyło
to Dawida serce, to iest sumnienie go ruszyło, że
urznął kray płaszcza Saulowego. Rzekł
do Mężów swoich: Uchoway mię tego Panie Boże,
żebym to uczynić miał Panu memu Pomazańcowi
Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę mo-
ią; poniewaz iest Pomazańcem Pańskim. w
I. Księdz. Sam. Rozdz. XXIV. od w. 3. do w. 8.

Tym Dawidowym, acz zdał się być poruszonym
Krol postępkiem iako się oswiadcza wyznawaiąc
z Nim, iż Mu życie darował mogąc go zabić;
Jednakże za doniesieniem Zyfeyczyków że
Dawid po puszczy ich się tuła, z wyborem ze 3000.
Mężów ciągnie

Nęzow ciągnie przeciw Niemu.

Ale za napadnieniem twardego Snu, który Bog przepuścił na Izraela, Hetmana y całe woysko wszedł Dawid w Nocy z Abisaim do Ludu do obozu; a oto Saul leząc spał, a włocznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego. Rzekł Abisai Syn Sarwij do Dawida: Zamknął dziś Bog Nieprzyiaciela Twego w ręce Twoiey, a teraz niech go przebię włocznią iu ziemi raz, a więcey nie powtorzę. Odpowiada Mu Dawid w Lexiji:

Niezabiiay Go: Uchoway mię Panie abym miał ściągnąć rękę moię na Pomazańca Pańskiego.

Powściąga popędliwe zapędy wiernego przyiaciela Swego, który przez zabicie Saula przystuje Mu uczynić y od Niebespieczeństwa w którym często był od Niego, uwolnić iednym tylko chciał uderzeniem:

Niezabiiay Go. Pozorną zdało się mieć Dawid przyczynę sprzątnienia z Swiata Saula; wiedział bowiem, iż był za Nieposłuszeństwo y Łakomstwo odrzuconym od Pana; Wiedział iż na życie Jego ustawnie czyhał, a tak z wzaiemnością maiąc Go w ręku odpłacić mogł; Wiedział iż Pan ~~był~~ Następcą być

Następca być miał Tronu Jego, pewnym być po nim koronnym; Ale ani chciwością Władzy, ani żądością przyśpieszenia sobie Dostoieństwa nie dał się uwieść mordując do Zabiiaiego:

Mielabiiay Zab. Stopnie to czyni:

1. Zaboystwo bowiem, iako samego Stwórcy iest zakazane Prawem, tak sprawiedliwy iest obostrzone karą: Kto wyleie Krew człowieczą, przez człowieka krew iego wylana będzie, bo na Wyobrażenie Boże uczynion iest człowiek. A Księdze Moyżesz. IX. w 6. W Zakonie na dwu Tablicach podanym, przykazanie krótkie mówi: Nie zabiiay. Ale wtórey Ks. Moyż. Rozd. XX. w 13. Za tę, pierwszego Bratobóycę sam Bóg skarał Kaina, gdy za wylanie Krwi Ablowey uczynił Go tułaczem y biegunem na ziemi. A Ks. Moyż. Rozdz. IV.
A w czasie posledniejszym Zwierzchności Miecz powierzył aby złych y zaboyców karała w Liście do Rzym. XIII. Rozdz.

2. Zaboystwo, iest obelgą równego Tronu to iest człowieka, który przecie, nietylko w Bostwie się uczy w Prawo odbieraiąc Życie którego

Bliźniemu

Bliźniemu nie dał, coby mu każba było gdyby
tego nie widział że się to nie godzi:
Ale sama zaiadła y nieodwrócona pożądliwość,
bezrozumnym a drapieżnym (których za natu-
ralnym tylko idą instinktem) Człeka podo-
bnym czyni Zwierzętom.

3. Zabóystwo Całemu Ludzkiemu Narodowi
iest nayszkodliwsze, ponieważ wszystkie Spo-
łeczeństwa Potomstwa Adamowego nagle
rozstrzyga owszem gwałtownie rozrywa; gdy
częstokroć Nay potrzebnieysze y dla Usługi Do-
bra pospolitego nayzdatnieysze zprząta Osoby.

4. Naostatek Zabóystwo iest Dziełem y Ro-
dem Diabelskim iak sam Pan y Zbawiciel Nasz
Chrystus Jezus Nas wyraźnie uczy; mówiąc
do Żydów rozlania Krwi niewinney Chciwych:
Wyście z Oyca Diabła y pożądliwości Oyca wa-
szego czynić chcecie. Onci był Mężobóycą
od początku y w prawdzie nie stał. w Ewang.
Jana S. w Rozdz. VIII. 44.

Te y tym podobne Uwagi niechybnie z Serca
bojaźnią Bożą natchnionego Dawidowi wycisnęły

Słowa

Słowa: Nierabiiay Go; Uchoway mię Panie! abym
ściągnął rękę moią na Pomazańca Pańskiego,
Ani Abiszaiowi dopuszczaiące onu Sam takową
popełniaiące Urodnią:

§. 11. Lecz gdy tu o Krolewskiey idzie Słowo
inszenad te przydanie przyczyny: Bo Ktoż z
ciągnąwszy rękę swą na Pomazańca Pańskiego
Niewinnym będzie; ponieważ iest Pomazaniec
Pański.

a, Pomazywanie lub Namaszczenie Oleykiem
od Samego Boga było przykazane: Aby Kapła-
ni do Służby Bożey w Przybytku lub Kościele od-
tąd wszyscy Oleykiem przez Moyżesza sporządzonym
ale od Boga Samego ukazanym byli poświę-
caniu dla odprawowania Służby Zakonu Cere-
monialnego.

b, Prorokow takoż extraordynaryinie od
Boga do Izraela posłanych namaszczano,
iak z przykładu Elizeuszowego widzieć, ktorego
Eliasz na Swe Miejsce pomazał za Proroka
w I Ks. Krol. Rozdz. XIX. 16.

c, Krolow pomazowano iako Saula, Dawi-
da w pierwsz. Ksi. Sam. X. XVI. Hazaela y Jehu,
w Rozdz. wyżey wspomnionym I Ks. Krolewskiey.

O tych

O tych mowi Bog: Nie tykaycie Poma-
zańcow moich, a Prorokom moim nie czyncie
nic złego w 1 Ksi. Chron. Rozd. XVI. W 2. w
Psal. CV. W 15: toz samo w Rzeczy nie robi ięy Sobie;
bo ktoz ciągnąwszy rękę na Pomazańca Pań-
skiego niewinnym będzie

Którego Abisai iednym tylko Uderze-
niem zabic chce, Dawid zowie Pomazańcem Pań-
skim to iest Saula. Jakoz w rzeczy samey był Nim

Na Żądosc bowiem Izraëlitow, ktorzy po-
gardziwszy Panowaniem Samego Boga; Ludem
swym przez Namiestnika Sługę Swoiego: Moy-
zesza, Jozuego; Starszych Ludu Sędziow iakim
był Gedeon, y Inni iz wyszsze Sędziow wymienieni;
Proroków: iako Samuela; rządzącego.
Na Żądosc mowię Ich y Naleganie na Samuela
aby Im dał Krola takowego, iakowych do-
stoienstwem Inne zaszczycali się Narody;
Z pośrodku wszystkiego Ludu Bog Saula
Syna Cysowego wybrawszy za Krola, ktory wzro-
stem Urody, y postacią owszem Dzielnością
y Męstwem wszystkie Lud Izraelski przechodził
a tego namaścił Samuel w 1 Sam. Rozdz. X. W 1.

A tym

A tym sposobem odezwał się do pospolitego Gmi=
nu, powolne całemu Narodowi Monarsze swemu
zaleciwszy posłuszeństwo, oznaym same prawa
Królewskie przed oczyma Narod aby się nie=
wiadomością nie wymawiali: Toć będzie Pra=
wo Króla, który królować ma nad wami; Syny
wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoie, y
uczyni je jezdnymi, a będą biegać przed wozem
jego. Uczyni też sobie z nich Pułkowników nad
tysiącami, y Rotmistrze nad pięćdziesiąt; po=
czyni z nich oracze ról swoich, y żeńce żniwa
swego, y te którzyby robili rzemiosła woien=
ne y potrzeby do wozów jego.
Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy
wonne y były kucharkami y piekarkami.
Pola też wasze y winnice wasze y oliwnice wa=
sze co naylepsze pobierze, a rozda sługom swo=
im. Przytym z zasiewków waszych, y z winnic
waszych będzie brał dziesięciny, y rozda ie Dwor=
zanom swoim y sługom swoim. Także sługi
wasze y dziewki wasze y młodzieńce wasze co nay=
grzeczniejsze będzie brał, y osły wasze pobierze
y obróci do roboty swoiey. Trzody wasze dzie=
sięć

Dziesięciny będzie brał, aby będziecie niewol=
nikami Jego w 1. Ks. Sam. VIII. w 10 aż do 17.

Y któż tey samo=władney świat oppie=
rać się władzy? Ani ieden. Co Król nie kto
bo rozkazał, to każdy czynił; gdy Król zatrąbił
w trąbę, wszyscy na obronę Króla y Kraiu hur=
mem się cisnęli, stąpili w gromady y wraz=
z Nieprzyiaciołmi się potykali.

Nawet y we ten czas gdy go był Pan
odrzucił a Dawida na mieysce Jego pomazać
kazał wszystkie Królewskie były pełnione
Wyroki. Znał to lud że odstąpił Bóg Saula
a był z Dawidem; iednego mu iednakże nie=
odmawiał posłuszeństwa.

A ten ci to obowiązek Abiszajowi aby
nie podnosił ręki przeciw Pomazańcowi Pań=
skiemu Dawid przypomina.
Przypomina Przestrogę Bożą aby ani pomy=
śleniem nie grzeszył: Xiążęciu Ludu twego
nie będziesz złorzeczył, a Bogatego też
Króla y Pana swego nie będziesz przeklinał
ani w skrytym Pokoiu twoim. we wtórey
Ks. Moyż. w Rozdz. XXII. 28. także: Ani w

Myśli

wszystki Twoiey Krolowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoiu Twoim nie przeklinay bogatego. Abowiem y ptak niebieski doniesłby ten głos; a to co ma skrzydła, obiawiłoby powieść twoie w Harm. Salom. w Xiędz. X. w 20.

Wybieg, Boga y Namiestnika Kon-
dego powinnego oddawać niechcących po-
słuszeństwa y uszanowania; gdy prze-
ciw Jego, (według Zdania swego) złym Ank
Oteratym ochotę podnosić śmieią Monar-
chom Sam Duch Boży zbiia przez Ust-
go Apostoła Narodów Pawła Świętego:
Harda Dusza niech będzie zwierzchnościam
wyższym poddana; boć nie masz zwierzchno-
ści, tylko od Boga: A te, ktore są zwierzch-
nosci, od Boga są postanowione. A tak kto
się zwierzchności sprzeciwia; Bożemu się
postanowieniu sprzeciwia; A ktorzy się s-
przeciwiaią, sami sobie potępienie zjednaią.
Abowiem urzędowie nie są na postrach dobrym
uczynkom ale złym. A chcesz się nie bać zwierz-
chności czyń co iest dobrego, a będziesz miał
pochwałę

pochwałę od Niey. Bożym bowiem iest Sługą,
tobie ku dobremu; Ale ieśli czynisz co iest złego
bój się! boć nie darmo Miecz nosi; gdyż iest
Sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad
czyniącym, co iest złego. Przetoż trzeba być
poddanym, nie tylko dla gniewu ale y dla
Sumnienia. Abowiem dlatego też podatki dawa=
cie, gdyż są Sługami Bożymi, którzy tego same=
go ustawicznie pilnują. Oddawayciesz tedy każ=
demu coście powinni: komu podatek, temu
podatek; komu Cło, temu Cło, komu boiaźń
temu boiaźń; komu Cześć temu Cześć. w
Liście do Rzym. w Rozdz. XIII. od w 1. do 8.
Toż samo czyni y przez Piotra S. Słudzy bądź=
cie poddani Panom waszym wszelakiey bo=
iaźni; Nie tylko dobrym y łaskawym ale y dziwnym
Boć to iest Łaska, ieśli kto dla sumnienia Bo=
żego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie. Bo
cóż iest za Chwała: ieśli grzesząc y policzkowani
będąc cierpicie? ale ieśli dobrze czyniąc y cier=
piąc znosicie, to iest Łaska u Boga. Abowiem
na to też powołani iesteście: ponieważ y Chrystus
cierpiał za Nas, zostawiwszy Nam przykład,
abyście

abyście naśladowali stop Jego. Który grzechu
nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w ustach
Jego. Któremu gdy złorzeczono nie odzłorze-
czył; gdy cierpiał nie groził; ale poruczał krzyw-
dę temu, który sprawiedliwie sądzi w 1. Liście
Piotra S.go w Rozdz. 11. w 18 do 23. A wyżey także:
Bądźcież poddani wszelkiemu Ludzkiemu Stwo-
rzeniu dla Pana, bądź Królowi iako Nayzwyższemu.
Bądź Przełożonym, iako od Niego posłanym
ku pomście złe czyniących, a ku chwale dobrze
czyniących. Abowiem tak iest wola Boża,
abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumie-
iętności głupich Ludzi, Jako wolni, a nie
iako Ci, którzy wolność zasłoną złości ma-
ią; Ale iako Słudzy Boży. Wszystkich czcie,
Braterstwo miłuycie. Boga się boycie. Kró-
la w Uczciwości mieycie. Także i w wiersz.
od 13 do 18.

Rożność Religii lub Wyznania, albo
podeyrzenie o nię, bynaymniey od posłuszeń-
stwa Zwierzchności władzy danej z przepi-
su; Chociaż y bez tey Prawo Boże zniewala, i poma-
nikami syny na ten czas będącymi Bożemi

ieuwolnia

do poddania

do poddania się y posłuszeństwa Królowi Ba-
bilońskiemu u Ludu Bożego upomina.

Ale coż Szerzey? Oto Wyraźniey nie Szeroko
mowi Sam Chrystus Pan, na pytanie godzili się
dać Czynsz Cesarzowi czyli nie? to iest. Izali
przystoyna to iest rzecz aby Lud Boży, lud pra-
wdziwy do posłuszeństwa y daniny znał się
dla Cesarzow Rzymskich na ten czas Pogan?
Ustawca nowey Wiary Swiętey Chrześciańskiey
tak odpowiada: Oddawaycie co iest Cesarskiego
Cesarzowi, a co iest Boskiego Bogu w Ewang. Matte-
usza S. w Rozdz. XXII. w. 17. y 21.

Jeżeli Wierność, posłuszeństwo y Daninę
Winniśmy Zwierzchności, ieżeli w naymnieyszym,
co tylko iest według woli Bożey y przykazań
Jego; z przeciwiać się Królom y Monarchom
Swiata tego nie godzi, iesli podług Nauki
Ducha Swiętego: Wszystkie Czcicie. Braters-
two miłuycie Króla Uczciwoscie mieycie
Uszanowanie Królom należy; któż może
sobie te wziąć pozwolenie: Aby się Nań tar-
gac

targac, na życie zasadzac, nielitościwie iak
iednego z Nayposlednieyszych szargac, ciągac
Ałec, ktory zebrywymi potykac y okrutnymi
traktowac razami. Tu mowi Text Naś:
Niezabiiay! bo ktoz sciągnąwszy rękę na Po=
mazanca Panskiego niewinnym będzie. U=
chowayże mię Panie! abym sciągnąc miał
rękę moią na Pomazanca Panskiego,
poniewaz iest Pomazancem Panskim.
Mści się Pan strzyrody niezaymie
Cierpiących, ktorze zaboystwo Osob przywa=
tnych. Ach iakoz bez zemsty puscic na tych?
ktorzy sciągaią rece swe na Pomazancow
Panskich. Tereli mowi Text. kto sciąga rękę
na Pomazanca Panskiego nie będzie niewin=
nym, tym samym znac daie, y upewnia:
Iz sprawiedliwą od Boga, chocby iey przed
ludzmi uszedł, odniesie karę.
Zawieraią mi się usta, bo mię trwoscią
straią się wszystkie w ladumerium martwieią!
Niesczęsna. Ach przed Bog! w Polszcze nigdy
niesłychany=

niepraktykowaną Dnia 3. Listopada w Wie=
czor przypominaiąc Sobie Awanturę.

Naylepszy. Nayłaskawszy z Krolow Pol=
skich ustawicznie nad Dobrym Oyczyzny y
powierzonego Sobie Ludu myślący; iedzie do
Nayprzezacnieyszego z pierwszych Rzeczypospo=
litey Ministrow, niechybnie o Pomyślności z=
Kołatanego Krolestwa Swego y o Uleczeniu
Ran Onemu zadanych a co raz pożal się Boże!
roziątrzaiących, radzić się chcący. Powraca
w nieliczným Sług Orszaku, naymnieyszey
niespodziewaiący się przeciwności, ile spokoy=
nego y dobrego Sumnienia ubespieczony
Swiadectwem. W pośrzodku prawie samey
Rezydentiey bo w Srzodkiu Miasta, od Swy=
wolney, Ach coż mam rzec: na wszystko złe rozpasaney=
iest napastowany Zgrai. Strzelaią w Karetę
Ludzi Krolewskich raniąc, zabiiaią, Innym
na Obronę Pana, powrotu niedopuszczaią.

Rzucaią się, sięgaią ręce Swe na Po=
mazańca Pańskiego, bez względu na Namasz=
czoną Głowę Żelazem Dzikim Chciwym y iadu
śmiertelnego

śmiertelnego, po ktorym, Nań się porywaią O=
Towie.

Dawnieyszec ze prawdzie Pogańskie, a
pozośsię Boże: y Chrześciani, prócz dawniey=
szych, Naszego Wieku uczą Nas Dzieie: Że
Losem Urodzenia Sobie rozdarwiących, czę=
ścią truciżną, częścią Sztyletem y Postrza=
tem z Swiata zgładzic usiłowali Jedno=
władcow.

Lecz Polska, za poprzedzaiącą rozmysl=
ną Radą y iednomyslnym Wszystkich Stanow
Zezwoleniem obieraiąca Krolow, Dopiero
zdaie się Wszystkich Narodow ś: pokazawszy=
misternych przechodzic Obrodnie, gdy
wszystkie na Jedną Stanisława Augusta
Swiętego Osobę wyspiera praedykcyi.

Sadowiste na zgubę Krolenska rady:
Bezwstydne przeciw Osobie poświęconey Mo=
narchy y odważywania się Zuchwałe ze Strzel=
by y Szablą na Krola rzucanie się; Araz
Staropolskiey Wiernosci, y Sławy wyrze=
czenia się; u postronnych Narodow, nie są
oczywistym Swiadectwem?

Uchoway

Uchoway mię Boże! żebym o wszystkich Zacnego Narodu Polskiego Ludziach, o prawdziwych Patriotach, y Oyczyznę kochaiących szczyrze, teraz pomyślenie Synach!

Gdy Króla Pana Naszego Miłościwego niemiłosierna z Tronu wyrwała ręka. Ach Boże mój! y zapewnie nie chcę, Życia Jego podciąć niepośrednio koniecznie żądano, przez się odgrażano wątek. Minął wszelkie podobieństwo y nad mniemanie Ludzkie, Straż Naywyższego która nad wszystkimi Sobie ufaiącymi czuie, tknęła Serce iednego z zmęczą gnat ręki, (bo y nie mógł bo go Pańska strzymała Prawica) na Pomazańca Pańskiego.

Tu uważmy z drżącym sercem Dobroć Łaskawego Boga, osobliwą Czułość y Straż nad ulubionymi z osobna poświęconymi Sobie Osobami.

Uważmy wierność z pełnienia Obietnicy Jego które Sobie ufaiącym czyni: że Ich y w nayniebespieczniejszym nie odstąpi razie, iako przez innych wiele Pisma Swiętego y codziennego prawie doświadczenia Psalm XCI. Nas przekonywa: Kto się w Opiekę oddadanu Swemu etc.



Niechże mi będzie wolno do Ciebie Nayiaśniey-
szy Królu Panie móy! przemówić słowo. Oto gdy
Cię cudowna moc Naywyższego, z ostatniego po-
ratowała niebespieczeństwa. Wiem iż Bogu Two-
iemu oddawałeś, y oddawać będziesz dzięki mowiąc
z Psalmistą: Będę błogosławił Pana na każdy czas,
zawżdy będzie Chwała Jego w ustach moich. W
Panu się chlubić będzie Dusza moia; co usłyszą-
wszy pokorni rozweselą się. Wielbicie Pana ze
mną, a wywyższaymy Imie Jego społecznie. Iam
szukał Pana y wysłuchał mię, a ze wszystkich
Strachów moich, wyrwał mię. Psalm XXXIV.
wiersz. 2 do 6. A ten który Cię ze złego wyrwał, ten
którego, będąc Królem Namiestnicą nasz Wła-
dzę, tu Tobie zaszczycie ozywaiąc zdania się:
Chodź przed Obliczem moim a bądź dosko-
nałym w I. Ks. Moyż. XVII. 1. Nie bóy się iam
iest tarczą y nadgrodą twoią, obfitą wielce w I. Ks.
Moyż. w Rozdz. XV. 1. Szczęśliwości Twe ukontent-
owaniem, boleści Twe y rany nadgrodzi Bóg pomyśl-
nością.

Nam

Nam Szczerzy Słuchacze należy wszystkim a=
byśmy Bogu Naszemu z serca wdzięczności uni=
żone oddawali dzięki, iż nayszacownieyszego Kro=
la Pana Naszego Miłościwego Życie Łaskawie o=
calić y z Niebespieczeństwa przepaści wyrwać ra=
czył. Prosimy oraz aby mocą prawice swey od tako=
wych Nieszczęśliwości bronić raczył Pomazańca
Swego. Zdrowie Jego niech posila, w Stałości sił
y Mocy udziela, Dni do Dni Królewskich niech
przyda, Niech będą Lata Jego od Narodu do Na=
rodu. Niech mieszka na wieki przed Obliczem
Bożym. Zgotuy Miłosierdzie y prawdę, Niech
Go strzegą w Psal. LXI. w. 7. 8. Niech Tron
Jego umacnia Stolicę nieporuszoną czyni, a Ko=
rona Jego przez Świątobliwe postępki Świetnieysza
niech będzie. Mówmy z Psalmistą Bożym: O Boże
Nasz! Króla z Rzeczą pospolitą. Rządź Łaską Two=
ią obfitą. Miey Stolicę Jego z Koroną pod Boską
Twoią obroną. Senat Jego y Hetmany, Rycer=
stwo y Inne Stany wszystkie w tey Ziemi oraz
Twoią okryi opatrzności Zbroią.

Wysławiaiąc

Wysławiaycie Pana abowiem iest dobry, abowiem na wieki Miłosierdzie Jego. Wysławiaycie Boga nad Bogi, abowiem na wieki Miłosierdzie Jego. Wysławiaycie Pana nad Pany abowiem na wieki Miłosierdzie Jego. Niech teraz Izrael rzecze że na wieki Miłosierdzie Jego. Niech teraz Dom Aaronow rzecze że na wieki Miłosierdzie Jego. Niechże teraz wszyscy którzy się boią Pana rzeką że na wieki Miłosierdzie Jego w Psal. CXXXVI. y CXVIII. Cieszy się dusza z wybawienia swoiego mowiąc Pan iest mocą y siłą y pieśnią moią; On był moim Wybawicielem Głos Wykrzykania y Wybawienia w przybytkach sprawiedliwych. Prawica Pańska wywyższyła się Prawica Pańska dokazała mocy. Nie umrę ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie Pokarał mię Pan srodze, ale mię na śmierć nie podał w Psal. CXVIII. od v. 14 do v. 19. Raduy my się z Jakobem mowiąc: Dosyć nam na tym iż dusza Nasz Miłościwy żyie pódźmy a z Ludem Bożym wszystkiego Mu nayczuynsy Dobra:

Niech

Niech Cię Pan wysłucha w Dzień utrapienia, Niech Cię wywyższy Imie Boga Jakobowego. Niech ci ześle ratunek z Świątnice, a z Syonu niech Cię podeprze. Niech wspomni na wszystkie Ofiary Twoie, a całopalenia Twoie niech w popioł obroci. Sela. Niech Ci da wszystko według Serca Twego, a wszelką radę Twoią niech wypełni. Rozweselimy się w zbawieniu Twoim, a w Imieniu Boga Naszego Chorągiew podniesiemy. Niech wypełni Pan wszystkie prośby Twoie. Teraześmy poznali, iż Pan wybawił Pomazańca Swego; a iż Go wysłuchał z Nieba Swego Świętego, przez Zwycięzką Moc Prawice Swoiey. Jedni w Wozach a drudzy w Koniach ufaią; Ale My na Imie Pana Boga Naszego wspominamy. Oni polegli y upadli owszem się rozproszyli: A Myśmy powstali y ostoimy się. Panie Ty Nas zachoway! A Krol Nas niech wysłucha w Dzień wołania Naszego w Psal. XX. Upadszy oraz na kolana Nasze tak daley do Boskiego wołaymy Maiestatu:

Modlitwa:

O wiecznie błogosławiony, Sam Możny Nieśmiertelny

nieśmiertelny, w Swiatłości nieprzystępney mieszka-
iący Krolu Krolujących, Panie Panujących, Sprawco
y Rządzco wszelakiey Zwierzchności; Ty Nas w
Słowie Twym upominasz przez Sługi Swe [illegible]:
aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były proś-
by, Modlitwy, przyczyny y dziękowania, za wszy-
stkie ludzie, za Krole y za wszystkie w Przeło-
żeństwie będące, abyśmy cichy y spokojny żywot
wiedli, we wszelkiey pobożności y uczciwości.
Temu świętemu Rządowi Twoiemu z powinną po-
wolnością y ochotną wdzięcznością podlegaiąc
chwalimy Cię Serdecznie za Zwierzchność Chrześci-
ańską, ktorąś Nam dać y onęś do tego Czasu dobro-
tliwie zatrzymać raczył. Przytym prosimy Cię O-
ycze Swięty Miłosierny, na Zwierzchność Naszę
y na Przełożeństwa wszystkie tego Swiata, a racz
Ich napełnić Duchem Twym Swiętym, Duchem Łaski,
Mądrości, pokoiu, Sprawiedliwości, Miłosierdzia y boia-
źni Twey Pańskiey. Niech Cię niezwyciężony Monarcho
Nieba y Ziemie, wszystkie y Nayznacznieysze tego Swiata Sta-
ny Panem Swym znaią, y Tobie w boiaźni służą y cze-
szczeniem. Niech przednie szukaią Krolestwa Twoiego
y Sprawiedliwości Iego, a Tym z Łaski we wszystkich
Ich

Ich pracach y potrzebach wszystkich przydaway Umiejętnosci,
Siły y błogosławieństwa Twego Świętego, żeby uprzeymie
Chwały Twey y Dobra pospolitego pomnożenia szukali,
y Rządu przystoynego y wszelkiey sprawiedliwosci iako
naypilniey przestrzegali. Ty Sam o Boże Nasz! właday
Sercy y Radami Ich, Wiernymi ku Twey Świętey Chwale.
Niech Sobie drogo ważą Słowo Twe Święte y iemu w Pan=
stwach swych y na Gruntach swych plac wolny ocho=
tnie dawaią. Niech będą gorzcymi Pasterzami y O=
brońcami Kościoła Twego, Praw y Wolnosci Oyczyzny
Naszey Stróżami Wiernymi, Panstw y Ludu im do Ra=
su powierzonego Dozorcami czułymi y pilnymi.
Niechay Dobrych, Niewinnych Cnotę y Prawdę Miłu=
iących, z pochwałą Ich szanuią y bronią; a wszelaką
złosc y niesprawiedliwosc, bez względu na osoby, karzą
y wykorzeniaią. Niech będą wszystkim Wzorem y
Wizerunkiem pobożnosci, Miłosci, skromnosci y wsze=
lakich Cnot swiętych, abys tak o Boże Nasz y z Prze=
łożonych y z tych, ktorzy są pod rządem Ich, miał
Chwałę y Czesc, ktoreys Ty Sam godzien. Day Im
swiętą Zgodę, Iednosc, Miłosc, aby zgodnie z Sobą
żyiąc, Miłosierdzia, Dobroczynnosci, Pokoiu y wszel=
kich Obyczaiow dobrych przystoynie nasladowali;
Zaczym by Poddani w rządzie y posłuszeństwie Ich

żyiący,

Żyiący, cichy y spokoyny żywot wiedli, we wszelkiey po-
bożności y uczciwości. Zachoway Ich przeciw Pogań-
stwu, y wszystkim tym, którzy dobre Rządy Twoie y
Prawa chwalebne, chytrościami swymi zmieszać usiłują.
Od Zdrady, Złości y Chytrości Nieprzyiacioł Ich, od Ro-
zerwania zatośnego y wszelkiego niezgodzenia broń
Ich y Miłościwie zachoway. Racz Łaskawie weyrzec
y na Patrony a Dobrodzieie Chwalców Twoich, y na
Zwierzchność Mieyscatego, pod którey ramieniem
swobodnie chwalimy naywyższe Imię Twe. Racz
Ich napełnić Duchem Swym S. y Day Im Zdrowie
dobre, w pracach y w potrzebach wszelakich hoyne
poczynanie y błogosławieństwo Swoie Boskie, przy-
mnaszay Im wiary; w pobożności y w Świętobliwo-
ści utwierdzay, broń y zasłaniay ze wszystkim domem
Ich od wszelkiego Niebespieczeństwa.
A osobliwie Cię Wieczny Królu y Boże Nasz! prosimy
za Królem Panem Naszym a Pomazańcem Twoim, któ-
rego w nieszczęśliwey przygodzie y Niebespieczeń-
stwie Mocą prawice Swoiey zasłonić raczył; racz
Go mieć w Obronie Twoiey Świętey; Użyczay Mu y Ca-
temu Naiaśnieyszemu Domowi Iego Zdrowia dobrego
y Swego Świętego błogosławieństwa. Wszystkie Ro-
Zamysły

Zamysły y Sprawy Jego rządź sam Duchem Swiętym,
Zmacniay Tron Jego Sprawiedliwością, a Ugrun=
tuy Panowanie Jego boiaźnią Imienia Twego Swię=
tego. Niech czyni Sąd, Sprawiedliwość y Miło=
sierdzie, a Zakon Twoy Swięty połoz w Sercu Jego.
Niech pod szczęśliwym a długim Panowaniem
Jego zakwitnie Pokoy! a Kościoł Twoy prawdzi=
wy niech bierze z Łaski Twey pomnożenie. Racz=
że to wszystko uczynić Boże Oycze Nasz Niebieski!
przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa, ktory z To=
bą y z Duchem Swiętym żyie y kroluie na wieki
Wiekow Amen.

Oycze Nasz ktorys iest w Niebie etc.

Boże Oycze bądź Miłościw Nam Nędznemu grzesz=
nemu a wielce upadłemu stworzeniu Twoiemu!
O Synu Boży Baranku grzechy Swiata gładzą=
cy, odpuść grzechy y Nieprawości Nasze, przed Oy=
cem Twym swiętym przyczyniay się za Nami, pełń
Nam swe obietnice Łaskawie, Pokoy Twoy day Nam
a bądź zawżdy z Nami. O Boże Duchu Swięty Boże
prawdziwy Pocieszycielu y Oświecicielu Nasz iedyny.
Cieszże Nas sam y wspieray w tym padole płaczu

pozostaiące

posyłaiąc Nas Jmu oycowi wiecznemu Żywotowi
Amen.

Przed Kazaniem śpiewany był Psalm CXVIII.
Śpiewano tez y Credo.
W Kazaniu po przeczytanym Texcie śpiewano
z Psalmu XXVIII. od W. 6.
Po Kazaniu intonowano Te Deum Laudamus.
A zatym nastąpiło Błogosławieństwo:
Niech Króla Pana Naszego y Was błogosła-
wi Pan, a Niech Was strzeże! Niech rozjaśni
Pan Oblicze Swoie nad Pomazańcem Swoim
y nad Wami a Niech wam Miłościw będzie.
Niech obroci Pan twarz Swoią łaskawą
Jmu Panu Naszemu y Wam, a Niech Wam
da Pokoy. Niechże przytym strzeże oycy
Weyście y wyście Królewskiego y Was wszyst-
kich odtąd aż na wieki. Ten Swięty, Swięty,
Swięty Pan Zastępow, Bog Nasz Jedyny, Kto-
remu niech będzie Cześć y Chwała, na wieki
wiekow Amen!



19